

przesłuchanych przed Sejmową Komisją Śledczą do Zbadania Okoliczności Tragicznej Śmierci Byłej Posłanki Barbary Blidy.

Przede wszystkim należy zaznaczyć, iż wskazani przez Panią świadkowie zostali już wcześniej przesłuchani przez Prokuraturę Okręgową w Łodzi, czasami kilkakrotnie, przeprowadzono także z ich udziałem konfrontacje. Przesłuchania te odbyły się zgodnie z procedurą i stanowią dowód w sprawie. Nie sposób było założyć w toku wszystkich prowadzonych śledztw, iż część świadków, przesłuchiwanym następnie przed Komisją złoży co do pewnych zdarzeń zeznania odmiennie, czy też subiektywnie zinterpretuje pewien stan faktyczny, ale w konsekwencji nie wpłyną one jednakże na zmianę oceny karnoprawnej zdarzeń dokonanych przez prokuratora.

Stwierdzić również należy, iż zgodnie z treścią art. 298 § 1 k.p.k. postępowanie przygotowawcze prowadzi lub nadzoruje prokurator, dokonuje w nim ustaleń faktycznych i nie jest w tym zakresie związany ustaleniami innych organów, poza rozstrzygnięciami kształtującymi prawo lub stosunek prawny. Na podstawie art. 7 k.p.k., stosując zasadę swobodnej oceny dowodów podejmuje decyzje merytoryczną w sprawie.

Jako niedopuszczalną, sprzeczną z przepisami prawa, należałoby uznać sytuację, w której prokuratura, w oczekiwaniu na czynności Sejmowej Komisji Śledczej, tamuje bieg postępowania lub też oczekuje na jej końcowe ustalenia.

Prokuratorzy zapoznali się z ustaleniami Sejmowej Komisji we wszystkich badanych aspektach i nie stwierdzili, aby stanowiły one podstawę do podjęcia któregośkolwiek z prowadzonych śledztw. Należy również zauważyć, iż część z dokonanych przez Komisję ustaleń, jest spreczna z zebraniem w toku śledztwa materiałem dowodowym, w tym w szczególności, uzyskanymi opiniami szeregu biegłych z różnych specjalności.

Jako całkowicie nieuprawnioną należy uznać także następującą tezę, mającą wskazywać na przedwczesność umorzenia śledztwa z powodu braku znamion czynu zabronionego: „(...) lektura materiałów śledztwa pozwala na stwierdzenie, w kontekście całości poczynionych ustaleń dowodowych, że niektóre działania funkcjonariuszy publicznych, sprawujących najwyższe funkcje w Państwie miały charakter pozaprocesowy (np. narady w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów), służący wywieraniu wpływu na bieg śledztwa”.

W tej materii nie wskazuje Pani Rzecznik, jakie jeszcze czynności procesowe można byłoby przeprowadzić lub jakich nie przeprowadzono, a które mogłyby doprowadzić do odmiennej oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego, jak również na podstawie jakich okoliczności wyciąga Pani takie wnioski. Powtórzyć również należy w tym miejscu,

iż badając, a następnie oceniając w toku śledztwa wątek narad odbywających się u Prezesa Rady Ministrów, prokurator nie ujawnił żadnych okoliczności mogących wskazywać na bezprawne, pozaprocesowe wywieranie nacisków na funkcjonariuszy prowadzących śledztwo.

Nie budzi wątpliwości fakt, że postępowanie dotyczące między innymi Barbary Blidy, było omawiane podczas jednej z narad u Prezesa Rady Ministrów. W trakcie tego spotkania Szef ABW oraz Minister Sprawiedliwości mieli między innymi wskazywać na istnienie podstaw do zatrzymania Barbary Blidy. Jednak, jak zaznaczyłem powyżej, żaden z uczestników narad, w tym także świadek Janusz K. i Konrad K., nie wskazywali, że w ich trakcie dochodziło do ustaleń w zakresie podejmowania konkretnych czynności procesowych. Natomiast kwestia ewentualnego ujawnienia w trakcie tych narad informacji objętych zakresem tajemnicy chronionej prawnie, została rozstrzygnięta w odrębnym postępowaniu o sygnaturze VI Ds 12/08 Prokuratury Okręgowej w Łodzi.

W tej kwestii podniosła Pani również okoliczność rzekomego wyrażania przez dwóch referentów śledztwa V Ds 25/06 wątpliwości co do zasadności zatrzymania pani Barbary Blidy, które to stanowisko nie znalazło akceptacji u przełożonych. Pragnę zauważyć, iż jest to nieprecyzyjne sformułowanie, z którego można wyciągnąć wnioski o rzekomych naciskach na prokuratorów. Jednakże nie znajdują one żadnego, podkreślam żadnego odzwierciedlenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Zarówno świadek Tomasz B., jak i Małgorzata K.– S. – referenci śledztwa zeznali, że ich wątpliwości miały charakter pozamerytoryczny i dotyczyły kwestii odbioru medialnego zatrzymania znanej publicznie osoby. Oboje jednak uznawali prawną zasadność zatrzymania. Cała czwórka referentów śledztwa, w tym również Piotr W. i Sebastian G. byli zgodni co do istnienia podstaw z art. 247 § 1 k.p.k. Na taką ich zdaniem ocenę składało się istnienie podstawy dowodowej do przedstawienia Barbarze Blidzie zarzutu popełnienia przestępstwa i konieczność zabezpieczenia prawidłowego toku zaplanowanych czynności procesowych, poprzez ich skoncentrowanie w taki sposób, żeby Barbara Blida nie miała kontaktu ze Zbigniewem B., Barbarą K., czy też innymi osobami, które mogły posiadać wiedzę o tym przestępstwie lub też w nim uczestniczyć. W odniesieniu do Barbary Blidy miała być również rozważona kwestia zastosowania środka zapobiegawczego. Wątpliwości podnoszone przez prokuratora Tomasza B. dotyczyły ewentualnego medialnego oddźwięku zatrzymania pani Barbary Blidy i reakcji polityków. Kwestie te były omawiane wśród referentów śledztwa i przełożonych, którzy przyjęli ze zrozumieniem powyższą argumentację. Zwrócono jednak uwagę, że „(...)prawnik powinien stosować przepisy, w taki sam sposób do wszystkich

obywateli, bez względu na ich pozycję społeczną. Inna argumentacja byłaby pozamerytoryczna i sprzeczna z przepisami prawa(...)”. Żaden z referentów śledztwa, co należy zdecydowanie podkreślić nie miał w tej kwestii wątpliwości natury prawnej.

W swoim piśmie podniosła Pani Rzecznik również kwestię jakości materiału dowodowego, który stanowił podstawę do przedstawienia zarzutów pani Barbarze Blidzie. Nie zgadzając się z argumentacją w tym zakresie przedstawioną, pragnę zaznaczyć, iż zadaniem Prokuratury Okręgowej w Łodzi, jak również Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi, badających okoliczności śmierci pokrzywdzonej, nie było ponowne ustalanie kwestii sprawstwa i winy pani Barbary Blidy w kontekście przedstawionego jej zarzutu o charakterze korupcyjnym, a jedynie ocena, czy badający tę kwestię przedstawiciele organów procesowych, w sposób zgodny z prawem gromadzili dowody oraz podejmowali decyzje procesowe.

Zagadnienia związane z zeznaniami Barbary K., w tym zwłaszcza ich wiarygodności, ewentualnej motywacji i jej wpływu na ich rzetelność, ich związku ze stosowaniem i uchyleniem wobec Barbary K. tymczasowego aresztowania, a także weryfikacji ich prawdziwości poprzez pozyskiwanie kolejnych dowodów, zostały szczegółowo omówione przez prokuratora na stronach 242-245 oraz 261-269 postanowienia o umorzeniu śledztwa z dnia 8 lutego 2010 roku w sprawie VI Ds 10/10, a także w postanowieniu o umorzeniu śledztwa Ap V Ds 7/11 Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi.

Prokuratorzy prowadzący śledztwo katowickie, formułując zarzut wobec Barbary Blidy, nie poprzestali jedynie na zeznaniach Barbary K. Podejmowali działania zmierzające do możliwie jak najszerszego zweryfikowania podawanych przez świadka okoliczności, uzyskując w miarę możliwości potwierdzenie kwestii pośrednio wskazujących na wiarygodność zeznań tego świadka.

Nieprawdziwa jest teza, że „ (...)próba weryfikacji depozycji Barbary K. nastąpiła w istocie już po wydaniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów Barbarze Blidzie”. Pomijając, że użycie w tym kontekście sformułowania „w istocie”, bez wskazania konkretnego przykładu na jego potwierdzenie jest zabiegiem mało precyzyjnym, twierdzenie takie jest absolutnie nieuprawnione. W tej sytuacji pragnę wskazać nie tylko uzasadnienie postanowienia o umorzeniu śledztwa VI Ds 10/10, ale również akta śledztwa Ap V Ds 7/11 Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi, gdzie kwestie te były szczegółowo analizowane. Jestem przekonany, że znajomość tych akt pozwoliłaby uniknąć formułowania tak krzywdzących i nieuzasadnionych zarzutów.

W tym miejscu należy stwierdzić, że okoliczność, iż nie doszło do umorzenia odsetek od kwoty stanowiącej zadłużenie firmy Barbary K. wobec „Rudzkiej Spółki Węglowej”, w żadnym przypadku nie może przesądzać, iż nie zaistniało zdarzenie o charakterze korupcyjnym, a w szczególności, że prokuratorzy - referenci katowickiego śledztwa, nie mieli prawa uznać, iż zebrane w toku śledztwa dowody pozwalają na sformułowanie postanowienia o przedstawieniu Barbarze Blidzie zarzutu popełnienia przestępstwa. Stwierdzenie o rzekomym naruszeniu w tym zakresie art. 313 § 1 k.p.k., jawi się w tym kontekście jako dowolne i stanowiące jedynie wyraz subiektywnej oceny, nieuwzględniającej ustaleń w zakresie argumentacji prokuratorów opracowujących postanowienie z dnia 24 kwietnia 2007 roku i faktu, że podejmowali tę decyzję w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 7 k.p.k. W piśmie Pani Rzecznik pominięto nie tylko ustalenia śledztwa VI Ds 10/10, ale również postępowania Ap V Ds 7/11 Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi.

Nie mogę zgodzić się z tezami Pani Rzecznik co do braku podstaw prawnych dotyczących zasadności wydania przez prokuratora zarządzenia o zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu Barbary Blidy do siedziby Prokuratury Okręgowej w Katowicach. Przy przyjęciu istnienia podstaw do sformułowania wobec tej osoby zarzutu popełnienia przestępstwa, referenci śledztwa mieli prawo do podjęcia decyzji o zastosowaniu wymienionych środków przymusu, a decyzja ta była decyzją legalną, co zresztą sama Pani Rzecznik zauważyła. Uważam, iż w pojęciu legalności decyzji zawiera się również kryterium proporcjonalności stosowania danego środka prawnego. Bez takiej oceny nie można bowiem mówić, że został on zastosowany zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Pragnę również zauważyć, iż przepis art. 247 § 1 k.p.k. w ówczesnym brzmieniu nie określał żadnych warunków, które musiały być spełnione, aby zatrzymanie osoby było prawnie dopuszczalne. Instytucja ta była stosowana w sytuacji, gdy zaistniała potrzeba bezzwłocznego doprowadzenia osoby podejrzanej albo też, gdyby jej wezwanie nie było w stanie zapewnić prawidłowego toku postępowania. Prokuratorzy uznali, do czego mieli prawo, że wezwanie Barbary Blidy umożliwiłoby jej porozumiewanie się z innymi osobami i ustalenie wspólnej wersji zdarzeń, będących przedmiotem prowadzonego postępowania.

Sformułowany w piśmie Pani Rzecznik wniosek, że Barbara Blida stawiała się dotychczas na wszelkie wezwania organów ścigania jest sprzeczny ze stanem faktycznym, gdyż w ramach śledztwa Prokuratury Okręgowej w Katowicach nie była ona wcześniej wzywana do stawienia. Argument ten nie może jednak stanowić o zasadności lub jej braku zatrzymania w przypadku, gdy sytuacja procesowa Barbary Blidy uległa przecież zmianie, a prowadzący śledztwo prokuratorzy, działając w granicach ówczesnie

obowiązującego prawa uznali, że prawidłowy tok postępowania winien zostać zabezpieczony przy zastosowaniu takich właśnie środków. Fakt, że zarzucane Barbarze Blidzie przestępstwo miało zostać popełnione około dziesięciu lat przed zatrzymaniem nie mógł stanowić decydującego kryterium przy ocenie przez referentów śledztwa, zasadności uniemożliwienia jej kontaktów z innymi osobami, zwłaszcza przy uwzględnieniu specyfiki przestępstw o charakterze korupcyjnym. Należy w tym miejscu dodać, że oceniający przesłanki zatrzymania prokuratorzy mieli prawo przypuszczać, że Barbara Blida nie zna treści zeznań złożonych przez Barbarę K., a przewidywana była wówczas ewentualność konfrontowania relacji procesowych Barbary Blidy z relacjami Barbary K. i Zbigniewa B.

Ponieważ w piśmie z dnia 27 marca 2013 roku odniosła się Pani Rzecznik do kilku kwestii, które nie były rzekomo rozstrzygane w śledztwie VI Ds 10/10 Prokuratury Okręgowej w Łodzi, pragnę zwrócić uwagę na postępowanie o sygnaturze Ap V Ds 7/11 Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi, którego zakres przedmiotowy zasygnalizowałem w kilku uwagach sformułowanych wyżej.

W toku tego śledztwa, ustalono także stan faktyczny obejmujący bieg śledztw o sygnaturach V Ds 25/06 i V Ds 55/07 Prokuratury Okręgowej w Katowicach, które były prowadzone między innymi w sprawie wręczania korzyści majątkowych osobom pełniącym funkcje publiczne przez Barbarę K.

Przedstawiając krótką genezę wyżej wymienionych postępowań należy stwierdzić, iż w dniu 3 marca 2006 roku Prokuratura Rejonowa w Katowicach Centrum-Zachód wszczęła śledztwo o sygnaturze I Ds 123/06 w sprawie domniemanego udzielenia przez Barbarę K. korzyści majątkowych osobom pełniącym funkcje publiczne w latach 1994 - 2004, na terenie całego kraju, to jest o czyn z art. 229 § 1 k.k. W dniu 24 marca 2006 roku śledztwo to zostało przejęte do dalszego prowadzenia przez Prokuraturę Okręgową w Katowicach pod sygnaturą akt V Ds 25/06. Postępowanie to zostało przydzielone do referatu prokuratorowi Emilowi M., a na mocy zarządzenia wydanego w dniu 23 marca 2006 roku zostało powierzone do prowadzenia Delegaturze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Katowicach. Zarządzenie zostało wydane jeszcze na etapie, gdy śledztwo było prowadzone w Prokuraturze Rejonowej Katowice Centrum-Zachód, a nie było spowodowane nieformalnymi ustaleniami lub też naciskami przełożonych.

Kluczowe w tej sprawie, z punktu widzenia dowodowego, były przesłuchania świadka Barbary K. Początkowo wyżej wymienioną przesłuchiwali funkcjonariusze ABW. Po raz

pierwszą informacją o przekazaniu pani Barbarze Blidzie pieniędzy w kwocie 80.000 złotych przez Barbarę K., pojawiła się w trakcie przesłuchania w dniu 14 czerwca 2006 roku. Pieniądze te miały zostać przeznaczone dla Prezesa Zarządu „Rudzkiej Spółki Węglowej” Zbigniewa B., w zamian za umorzenie należnych odsetek.

Podkreślić należy, iż zeznania Barbary K. złożone w toku całego śledztwa były bardzo obszerne i dotyczyły prawie 40 różnych wątków. Pierwsze zeznania w śledztwie złożyła ona w dniu 25 maja 2006 roku przed funkcjonariuszami ABW, w których zeznała o wręczaniu korzyści majątkowych prezesom zarządów dwóch spółek węglowych, w tym rudzkiej (przed objęciem stanowiska przez Zbigniewa B.) oraz Prezesowi Elektrociepłowni „Kozienice”. Zauważyć również należy, iż w dniu 7 czerwca 2006 roku Sąd Rejonowy w Katowicach w innym postępowaniu, uchylił wobec Barbary K., środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

W toku śledztwa Ap V Ds 7/11 prokurator przeanalizował wszystkie zeznania Barbary K. składane w śledztwie V Ds 25/06 i przekazane przez nią zeznania, dotyczące korumpowania osób pełniących funkcje publiczne lub też funkcjonariuszy publicznych. Dotyczyły one nie tylko pani Barbary Blidy, co jest rzeczą niezmiernie istotną, ale i innych osób, z którymi K. utrzymywała kontakty. Wymieniła ona bowiem nazwiska działaczy politycznych, społecznych, osób prowadzących działalność gospodarczą, jak i zatrudnionych w instytucjach publicznych i firmach z udziałem Skarbu Państwa.

Istotną okolicznością związaną z prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową w Katowicach śledztwem był fakt przydzielenia do jego prowadzenia trzech delegowanych asesorów i prokuratora Prokuratury Okręgowej, co również Pani Rzecznik kwestionuje w swoim piśmie. Zdaniem przesłuchanych świadków, w tym ówczesnego kierownictwa Prokuratury Apelacyjnej i Okręgowej w Katowicach, było to uzasadnione brakiem odpowiedniej dynamiki w wykonywaniu czynności procesowych, przewlekłością postępowania, grożącymi przedawnieniami części przestępstw, jakie zostały ustalone, jak i obciążeniem prokuratora Emila M. innymi sprawami, w tym dotyczącą katastrofy hali „MTK”. Jak ustalono, w śledztwie nie było usystematyzowanych wątków, jak również nie istniała koncepcja dalszego jego prowadzenia. Zauważyć również należy, iż prokurator oparł prowadzenie postępowania na działaniach funkcjonariuszy ABW, dając im pełną swobodę w wykonywaniu czynności procesowych, jak również zlecając przesłuchanie wszystkich najważniejszych świadków, w tym Barbary K.

Zmiana referenta śledztwa była wynikiem powyższych informacji docierających do kierownictwa Prokuratury Okręgowej. We wrześniu 2006 roku Tomasz B. - zastępując

Naczelnika Wydziału V Prokuratury Okręgowej Marka W. stwierdził, iż w śledztwie prowadzonym przez prokuratora Emila M. wystąpiły okresy beczynności z uwagi na jego znaczne obciążenie innymi sprawami. Prokurator Tomasz B. informację tę przedstawił kierownictwu Prokuratury Okręgowej wraz z propozycją wzmocnienia Wydziału poprzez delegowanie osób z jednej z prokuratur rejonowych. Sugestia ta została przyjęta, ale bez konkretnych decyzji z uwagi na problemy kadrowe panujące w jednostkach okręgu katowickiego.

W listopadzie 2006 roku do Wydziału delegowany został asesor Piotr W., który wraz z prokuratorem Prokuratury Okręgowej Tomaszem B. został referentem śledztwa. W końcu 2006 roku czynności w sprawie zostały zintensyfikowane. Wyodrębniono między innymi ponad 40 wątków do wyjaśnienia.

W styczniu 2007 roku Prokurator Okręgowy w Katowicach – Krzysztof S. podjął decyzję o delegowaniu do Wydziału i przydzieleniu do sprawy V Ds 25/06 dwóch dodatkowych osób - asesora Sebastiana G. oraz asesora Małgorzaty K. - S. Z uwagi na wielość wątków podjęło decyzję o ich podziale pomiędzy poszczególnych referentów.

Przesłuchiwani w sprawie prokuratorzy zeznali, iż nazwy wątków były robocze i zostały określone przez nich samych. Generalnie można stwierdzić, iż zagadnieniami związanymi z korupcją w ramach sektora górniczego w związku z obrotem węglem, zajmował się Piotr W. Wątki gospodarcze prowadził prokurator Tomasz B. Sprawy związane ze zdarzeniami, w których brali udział działacze polityczni prowadził Sebastian G. Najbardziej zaawansowany dowodowo wątek związany z osobą Barbary Blidy, w tym kwestie przekazywania jej korzyści majątkowych przez Barbarę K. oraz innymi sprawami, otrzymała Małgorzata K.-S.

Delegowanie asesorów Prokuratury Rejonowej do tak obszernej i trudnej sprawy uznają za decyzję niewłaściwą pod względem organizacyjnym. Jednakże nie zdołano w żadnym ze śledztw wykazać, że podejmowane przez nich decyzje były merytorycznie wadliwe, bądź też, że byli oni podatni na wpływy przełożonych – zresztą tego wpływu nie stwierdzono.

Zauważyć również należy, iż nowi referenci śledztwa wskazywali na niską jakość wykonywanych przez ABW czynności procesowych, w tym między innym ogólnikowość przesłuchań świadków Ryszarda Z. i Barbary K. oraz brak wyjaśnienia występujących w ich zeznaniach sprzeczności. Uznali, że konieczne było osobiste przesłuchanie przez prokuratorów głównych świadków w sprawie.

Podkreślić należy co czyniłem już powyżej wielokrotnie, iż zdaniem czterech referentów prowadzących postępowanie, jak również ich bezpośrednich ówczesnych przełożonych, zebrany w sprawie materiał dowodowy uzasadniał wydanie postanowień o przedstawieniu zarzutów wobec kilku osób, w tym Barbary B. Zauważyć również należy, iż większość czynności w śledztwie wykonywali osobiście prowadzący je prokuratorzy, którzy mieli możliwość bezpośredniego kontaktu z głównymi świadkami, w tym przede wszystkim Barbarą K. Była to całkowicie odmienna koncepcja prowadzenia śledztwa od tej, którą miał poprzedni jej referent - prokurator Emil M.

W trakcie wielokrotnych wspólnych spotkań referentów śledztwa V Ds 25/06, w części których uczestniczyli ich przełożeni oraz w miarę sukcesywnego gromadzenia materiału dowodowego, pojawiła się kwestia możliwości sformułowania wobec konkretnych osób zarzutów popełnienia przestępstwa. Dotyczyło to przede wszystkim najbardziej zaawansowanego wątku korumpowania władz spółek węglowych oraz nieprawidłowości przy obrocie węglem. W pierwszej kolejności chodziło o przedstawicieli „Rudzkiej Spółki Węglowej” Wiesława K., Zbigniewa B. oraz Bogdana G., a także przedstawiciela „Nadwiślańskiej Spółki Węglowej” - Jerzego H. Brano również pod uwagę Jacka W. - wspólnika Barbary K., Henryka D. i Barbarę Blidę. W ocenie członków grupy prowadzącej śledztwo, istniały dowody, że Barbara Blida co najmniej pośredniczyła w przekazaniu kwoty 80.000 złotych, ówczesnemu prezesowi zarządu „Rudzkiej Spółki Węglowej” Zbigniewowi B. W trakcie omawiania zarzutów pojawił się spór prawny, czy zarzut powinien obejmować formę współsprawstwa, czy też pomocnictwa. Kwota ta miała zostać przekazana Barbarze Blidzie przez Barbarę K., która w ten sposób zamierzała „wynagrodzić” Zbigniewa B., za doprowadzenie do umorzenia przez spółkę odsetek od należności, przysługującej jej w związku z nieterminowym regulowaniem przez firmę K. płatności za sprzedany węgiel.

Na początku kwietnia 2007 roku, w trakcie narad prowadzących śledztwo z przełożonymi ustalono, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy umożliwia przedstawienie zarzutów wszystkim osobom podejrzanym, wywodzącym się z władz spółek węglowych. Referenci śledztwa podjęli wspólnie decyzję o wydaniu wobec wskazanych osób postanowień o przedstawieniu zarzutów i przesłuchaniu ich w charakterze podejrzanych.

Jako wspólną dla wszystkich wymienionych osób przesłankę zastosowania zatrzymania i przymusowego doprowadzenia, przyjęto potrzebę koncentracji czynności dowodowych z udziałem wszystkich podejrzanych. Z zatrzymaniem wskazanych osób miały być połączone przeszukania miejsc zamieszkania podejrzanych, w celu ujawnienia rzeczy podlegających zajęciu na poczet przyszłych kar majątkowych oraz zatrzymania paszportów.

Czyniąc powyższe rozważania stwierdzić należy, iż nieścisły jest zarzut Pani Rzecznik dotyczący powierzenia śledztwa V Ds 25/06 Prokuratury Okręgowej w Katowicach asesorom „pod kierownictwem prokuratora Prokuratury Okręgowej”. Należy zaznaczyć, że nigdy w żaden sposób nie została usankcjonowana rzekoma kierownicza rola prokuratora Tomasza B. wobec asesorów Małgorzaty K. – S., Sebastiana G. oraz Piotra W. Nie stwierdzono również nieformalnego wpływu tego prokuratora na swobodę czynności wykonywanych przez asesorów.

Niezrozumiałe jest również stanowisko, że z jednej strony zebrany w sprawie materiał dowodowy miał wskazywać na „szczególną wagę jaką przywiązywały organy ścigania do przedmiotowego postępowania”, z drugiej zaś kwestionujące fakt nieobjęcia katowickiego śledztwa nadzorem służbowym ówczesnej Prokuratury Krajowej, a jedyne Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach. Stawia się więc zarzuty zarówno z tego powodu, że śledztwo nie było objęte nadzorem Prokuratury Krajowej, jak i dlatego, że prokuratorzy z Prokuratury Apelacyjnej zbyt intensywnie mieli interesować się prowadzonym postępowaniem.

Trudno również zgodzić się z zarzutem, iż wątpliwości budzi fakt podziału zadań w toku śledztwa pomiędzy ABW i prokuraturę, w ramach którego prokuraturze „powierzono wątki o charakterze politycznym”, co jak Pani Rzecznik określiła jest „znamienne”, zaś ABW – sprawy gospodarcze. Nie jest jasne na czym te wątpliwości oparto, gdyż w tej materii nie przedstawiono żadnych argumentów. Uważam również, iż w toku śledztwa VI Ds 10/10 prawidłowo oceniono kwestię podziału czynności pomiędzy Prokuraturę Okręgową w Katowicach a ABW, która w żaden sposób nie naruszała uregulowań prawnych dotyczących prowadzenia postępowań przygotowawczych.

W toku śledztwa Ap V Ds 7/11 Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi ustalono również, że postanowieniem z dnia 28 czerwca 2007 roku, ze śledztwa V Ds 25/06, wyłączony został do odrębnego postępowania materiał dowodowy w zakresie przeciwko Barbarze Blidzie, podejrzanej o przestępstwo z art. 18 § 2 d.k.k. w zw. z art. 241 § 1 d.k.k.

Autorką decyzji procesowej była asesorka Małgorzata K.-S. Powstałemu w wyniku wyłączenia postępowaniu nadana została sygnatura akt V Ds 55/07. W uzasadnieniu postanowienia prokurator wskazała między innymi, że „w toku śledztwa zgromadzono materiał dowodowy dostatecznie uzasadniający podejrzenie, że Barbara Blida dopuściła się przestępstwa” z art. 18 § 2 d.k.k. w zw. z art. 241 § 1 d.k.k. Podstawą wyłączenia materiałów był fakt, że po śmierci Barbary Blidy konieczne stało się wydanie „stosownej decyzji merytorycznej”.

Postanowieniem z dnia 10 lipca 2007 roku śledztwo V Ds 55/07, przeciwko pani Barbarze Blidzie, o przestępstwo z art. 18 § 2 d.k.k. w zw. z art. 241 § 1 d.k.k., na podstawie art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k., zostało umorzone. Autorką decyzji procesowej była prokurator K.-S., jednakże orzeczenie podpisane zostało „w zastępstwie” przez prokuratora Tomasza B.

W treści obszernego uzasadnienia postanowienia o umorzeniu wskazano między innymi, że pani Barbara Blida zgodziła się pośredniczyć w przekazaniu korupcyjnej propozycji Zbigniewa B. Jako podstawę dowodową tego ustalenia przyjęto „wielokrotne i konsekwentne” przytaczanie tego faktu przez Barbarę K. Nadto asesora powołała się w swojej decyzji procesowej także na zeznania świadków i innych podejrzanych. Oceniała także wiarygodność oraz moc dowodową zeznań Barbary K. stwierdzając, że relacje wymienionego świadka są ważnym dowodem w sprawie, zostały złożone dobrowolnie i dotyczyły licznych zdarzeń.

W toku śledztwa Ap V Ds 7/11 dokonano również oceny terminowości podjęcia decyzji o umorzeniu śledztwa wobec Barbary Blidy. Należy w tym miejscu jedynie zaznaczyć, iż z zeznań prokuratorów jak i funkcjonariuszy ABW wynikało, iż po śmierci pokrzywdzonej, jak i w związku z wykonywanymi czynnościami akta główne śledztwa V Ds 25/06, były wielokrotnie przesyłane do Sądów, jak i jednostek prokuratury, co uniemożliwiało dostęp do nich prowadzących to postępowanie. Okoliczności te również zweryfikowano. W wyniku tego ustalono, iż w dniu 27 kwietnia 2007 roku oryginały akt zostały przesłane do Sądu Rejonowego Katowice - Wschód w Katowicach celem dokonania kserokopii. Z kolei w dniu 16 maja 2007 roku kserokopie akt sprawy przekazano do sądu, a ich zwrot nastąpił w dniu 15 czerwca 2007 roku. W dniu 7 maja 2007 roku kserokopie akt zostały przesłane do Biura Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Krajowej w Warszawie. Ich zwrot nastąpił za pośrednictwem Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach w dniu 16 czerwca 2007 roku. Dalej ustalono, iż w dniu 8 maja 2007 roku, kserokopie akt przesłano do Sądu Rejonowego Katowice Wschód w Katowicach, a ich zwrot nastąpił w dniu 13 listopada 2007 roku. W dniu 9 maja 2007 roku kserokopie akt przesłano do Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach, a zwrot nastąpił w dniu 9 lipca 2007 roku. W dniu 16 maja 2007 roku oryginały akt zostały przesłane do Prokuratury Okręgowej w Łodzi. Zostały zwrócone w dniu 1 czerwca 2007 roku. W dniu 15 czerwca 2007 roku kserokopie akt przesłano do Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach, a zwrot nastąpił w dniu 25 czerwca 2007 roku. W dniu 10 lipca 2007 roku kserokopie akt wysłano do Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej. Zostały one zwrócone w dniu 19 lipca 2007 roku.

Ustalono również, iż akta postępowania o sygnaturze V Ds 55/07, po wyłączeniu materiałów ze śledztwa V Ds 25/06, na mocy postanowienia z dnia 28 czerwca 2007 roku, do dnia wydania decyzji merytorycznej o umorzeniu postępowania, nie były ekspediowane z Prokuratury Okręgowej w Katowicach.

Uznając argumenty przedstawione w uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu śledztwa Ap V Ds 7/11, zgadzam się jednak co do przedstawionej przez Panią Rzecznik tezy, iż w przypadku wystąpienia negatywnej przesłanki procesowej określonej w art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k., prokurator niezwłocznie powinien był wydać postanowienie o umorzeniu postępowania, niezależnie od ustalonych trudności w dysponowaniu aktami. Dostrzegając tę nieprawidłowość, występującą w praktyce niektórych prokuratorów, mam zamiar w niedługim czasie wydać w tym zakresie wytyczne, które te kwestie uporządkują, a zarazem określą sposób uzasadnienia tego rodzaju postanowień.

Prokuratura Apelacyjna w Łodzi w śledztwie Ap V Ds 7/11 dokonała oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego pod kątem ewentualnej odpowiedzialności karnej prowadzących sprawę prokuratorów za zachowania mogące wyczerpywać znamiona czynu z art. 231 k.k. W szeroko przedstawionej w uzasadnieniu umorzenia śledztwa Ap V Ds 7/11, analizie znamion tego przestępstwa jak i orzecznictwa Sądu Najwyższego w konkluzji stwierdzono, iż w działaniach prokuratorów nie doszło do przekroczenia uprawnień bądź niedopełnienia obowiązków, jak również działania na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, w tym również w formie nieumyślnej. Prokuratorzy jako funkcjonariusze publiczni w toku wykonywanych przez siebie obowiązków, prowadząc śledztwo V Ds 25/06 i V Ds 55/07, nie podejmowali czynności wykraczających poza ich uprawnienia służbowe, jak również nie wykonywali czynności mieszczących się wprawdzie w zakresie ich uprawnień, jednak bez podstawy faktycznej lub prawnej do ich podjęcia. W żaden również sposób, wykonując czynności służbowe, nie nadużyli udzielonych im uprawnień.

Analiza taka została również dokonana pod kątem możliwości wyczerpania znamion przestępstwa zniesławienia określonych w art. 212 k.k. Polega ono na pomówieniu innej osoby, grupy osób, instytucji, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej nie mającej osobowości prawnej, o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania, potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. W uzasadnieniu wspomnianego postanowienia prokurator słusznie zauważył, iż nie wyczerpują znamion zniesławienia oceny formułowane w ramach krytyki naukowej, artystycznej czy w kręgu zawodowym, jak również ujemne opinie wyrażane w

ramach wykonywania uprawnień i obowiązków, chyba że są świadomie nieprawdziwe, a formułujący je działa w zamiarze ugodzenia w dobre imię lub podważenia zaufania do osoby opiniowanej. Nie stanowią również pomówienia wypowiedzi dokonywane w ramach przysługujących jednostce uprawnień, związane z wykonywaniem obowiązków prawnych albo realizowaniem prawa do obrony, z wyjątkiem fałszywego oskarżenia innej osoby. Do dokonania przestępstwa nie jest wymagany skutek w postaci rzeczywistego poniżenia lub utraty zaufania przez osobę lub inny podmiot zniesławienia. Wystarczy, że zniesławiające zarzuty mogły taki skutek spowodować, a więc stwarzały zagrożenie dla dobrego imienia osoby lub innego pomówionego podmiotu.

Kolejną kwestią podniesioną w piśmie Pani Rzecznik jest negatywna ocena zasadności poczynionych przez Prokuraturę Okręgową w Łodzi ustaleń, w zakresie oceny prawnej wystąpienia przed Sejmem RP w dniu 25 kwietnia 2007 roku ówczesnego Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego. Pani zdaniem wypowiedzi te miały charakter kategoriyczny i „w sposób nie budzący wątpliwości przesądzały winę Barbary Blidy w zakresie zarzucanego jej czynu pomimo wczesnej fazy postępowania”. w tym miejscu zgodzić należy się z argumentacją przedstawioną w Pani piśmie obejmującą orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, a dotyczącą zasady domniemania niewinności.

Odnosząc się jednakże do tych konkretnych wypowiedzi byłego Ministra Sprawiedliwości, prokurator nie tylko ocenił jej treść, kontekst, ale również okoliczności w jakich zostały one wypowiedziane. Przede wszystkim należy zauważyć, że to nie były Minister był inicjatorem tego wystąpienia, a wykonywał uchwałę Sejmu RP z dnia 25 kwietnia 2007 roku, która wzywała Rząd RP do przedstawienia informacji na temat okoliczności śmierci pani Barbary Blidy i o podstawach czynności podjętych wobec niej przez organy ścigania. Treść żądania Sejmu, któremu w ówczesnej dramatycznej sytuacji musiał podporządkować się Minister, przełożyła się na zasadnicze tezy jego sejmowego wystąpienia. Zauważyć należy, iż skoro informacja miała dotyczyć między innymi podstaw stawianego Barbarze Blidzie zarzutu, koniecznym było między innymi ogólne przedstawienie dowodów zebranych przeciwko niej przez prokuraturę i ABW, jak również wskazanie okoliczności, które zadecydowały o podjęciu decyzji o jej zatrzymaniu. Należy także pamiętać, iż Minister w swoich wypowiedziach posiłkował się informacjami uzyskanymi z Prokuratury Okręgowej w Katowicach, które dotyczyły ustaleń całego śledztwa i uzyskanych w sprawie dowodów.

W ocenie dokonanej przez prokuratora, wystąpienie Ministra Sprawiedliwości na forum Sejmu, nie przekroczyło ram wyznaczonych mu przez parlamentarzystów. Trudno

wyobrazić sobie sytuację przedstawienia danych mających wskazywać, dlaczego organ procesowy podjął decyzję o sformułowaniu wobec konkretnej osoby zarzutu popełnienia przestępstwa, bez powołania się na dowody, które z natury rzeczy muszą prezentować tę osobę w negatywnym świetle. W kontekście zarzutu poczynionego przez Panią Rzecznik trudno byłoby wskazać, w jaki sposób żądaną uchwałą Sejmu PR mógłby Minister wykonać przy wyłączeniu treści, mogących wskazywać na fakt popełnienia przestępstwa przez osobę, względem której domniemanie niewinności ma obowiązywać. Ówczesny Minister Sprawiedliwości musiał więc powziąć decyzję o wywiązaniu się z obowiązku nałożonego na niego przez najwyższy organ władzy ustawodawczej RP.

Oceniając zebrany materiał dowodowy, trudno nie zgodzić się z zawartą w uzasadnieniu postanowienia o umorzenie śledztwa argumentacją, iż ówczesny Minister Sprawiedliwości - Prokurator Generalny, podejmując decyzję o udzieleniu Sejmowi informacji na temat prowadzonego śledztwa, w sprawie bulwersującej, nie przekroczył swoich uprawnień, ani też nie działał na szkodę interesu publicznego.

Kolejną podniesioną kwestią, która była przedmiotem oceny karnoprawnej dokonanej w śledztwie VI Ds 10/10, było przeprowadzenie zleconej w kwietniu lub maju 2007 roku kwerendy postępowań dotyczących nieprawidłowości związanych z obrotem węglem. Szczegółowe uzasadnienie tej kwestii znalazło się także w części niejawnego uzasadnienia. W pierwszym rzędzie należy zauważyć, że wbrew stanowisku zawartemu w piśmie Pani Rzecznik, nie można jednoznacznie przyjąć, że przeprowadzenie kwerendy nastąpiło na polecenie ówczesnego Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego. Nawet zeznania Konrada K., które nie zostały potwierdzone w tym zakresie innymi dowodami nie wskazują, aby zwrócenie się do niego przez Zbigniewa Z. o przeprowadzenie tej czynności miało charakter polecenia. Brak również danych do przyjęcia, że ewentualne polecenie Zbigniewa Z. miało czerpać swoje źródło w zarządzeniu Prezesa Rady Ministrów numer 40 z dnia 19 kwietnia 2007 roku, na podstawie którego powołany został Międzyresortowy Zespół do Spraw Zwalczania Przestępczości Kryminalnej. Bezzasadny jest zatem zarzut, iż w treści postanowienia o umorzeniu śledztwa VI Ds 10/10 brak jest odniesienia do wskazanego aktu prawnego.

Nietrafny jest również zarzut Pani Rzecznik, iż po śmierci Barbary Blidy prowadzone były wobec członków jej rodziny działania operacyjne w postaci podsłuchów telefonicznych. Podsłuch taki, (postanowienie o jego zastosowaniu zostało odtajnione przez Sąd Rejonowy Katowice – Wschód w Katowicach), miał charakter procesowy nie zaś operacyjny. Rozważania na ten temat mogą być natomiast czynione w piśmie niejawnym. Zwracam

jednak uwagę, iż kategoryczne stwierdzenia o nielegalności stosowania tego typu środków powinny zostać poczynione dopiero po zapoznaniu się ze wszystkimi postępowaniami obejmującymi te kwestie. W zakresie prawidłowości stosowania tego środka wydane zostało bowiem postanowienie Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi w sprawie o sygnaturze Ap V Ds 7/11. Były one również oceniane w postępowaniu V Ds 61/10 prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową w Ostrowie Wielkopolskim.

Trudno jest mi również odnieść się do kwestii zasadności „zakwalifikowania niektórych zeznań świadków do najwyższej klauzuli niejawności – ściśle tajne”. Ponieważ w piśmie Pani Rzecznik nie podano, których zeznań one dotyczą, merytoryczne odniesienie się do tej kwestii jest niemożliwe. Stwierdzić natomiast należy, że podstawą obejmowania przez prokuratora klauzulami niejawności poszczególnych dokumentów procesowych są zawsze względy ochrony danych w zakresie działań o charakterze operacyjnym, jak również względy bezpieczeństwa Państwa.

Reasumując pragnę stwierdzić, iż dokonana w Prokuraturze Generalnej, jak również w Prokuraturze Apelacyjnej w Łodzi, analiza pisma Pani Rzecznik i opisanych w nim zarzutów, nie doprowadziła do uznania, iż postępowanie VI Ds 10/10 powinno zostać podjęte na nowo, bądź też uzupełnione w trybie art. 327 § 3 k.p.k.

Jedynymi konkretnymi czynnościami na które zwróciła Pani Rzecznik uwagę, a które mogłyby stanowić o odmiennej ocenie badanej sprawy, są zeznania złożone przez niektórych świadków przed Sejmową Komisją Śledczą. Jednakże jak zaznaczyłem na wstępie, świadkowie ci zostali szczegółowo przesłuchani w toku śledztwa oraz skonfrontowani w przypadku zaistnienia sprzeczności w ich zeznaniach. Materiałami śledztwa dysponowała również Komisja. Podkreślić także należy, iż prokuratorzy szczegółowo zapoznali się z materiałami zebranymi przez Komisję, jak również samym jej raportem. Uznano słusznie, że materiał dowodowy nie wymaga uzupełnienia. Na podobnym stanowisku stanął również Sąd Rejonowy Katowice-Wschód w Katowicach, który utrzymał w mocy przedmiotowe postanowienie prokuratora, pomimo że pełnomocnik pokrzywdzonych również powoływał się na ustalenia zawarte w raporcie Komisji.

Podkreślić należy, iż bardzo często wyjaśnienie w toku śledztw pewnych okoliczności, było inicjowane, między innymi, artykułami prasowymi, jak i wypowiedziami, niekiedy najbardziej absurdalnymi, niektórych osób publicznych, o rzekomych zdarzeniach jakie wystąpiły w związku ze śmiercią pani Blidy. Tak było na przykład w toku śledztwa V Ds 92/09 obejmującego między innymi, wątek zacierania na miejscu zdarzenia śladów przestępstwa, poprzez między innymi niewłaściwe zabezpieczenie dowodów, a tym samym

uniemożliwienie ustalenia przebiegu wypadków, które w konsekwencji doprowadziły do śmierci byłej posłanki. Te wątki były badane również przez Sejmową Komisję Śledczą. Prokurator dołączył do akt śledztwa stenogramy z przesłuchania świadków przed Komisją Sejmową, uzyskaną przez Komisję opinię eksperta z zakresu kryminalistyki, jak i prywatne opracowanie jednego z adwokatów, wskazujące na rzekome nieprawidłowości w zabezpieczaniu śladów kryminalistycznych na miejscu zdarzenia. Podkreślić również należy, iż część świadków była przesłuchiwana w toku śledztwa kilka razy, w celu wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy lub powstałych wątpliwości. Zauważyć również należy, iż prokurator w toku śledztwa reagował również na informacje pojawiające się w mediach, a dotyczące przebiegu zdarzeń po wejściu funkcjonariuszy ABW do domu Barbary Blidy, czy też po śmierci pokrzywdzonej, aż do tych czynności, które miały na celu wyjaśnienie przyczyn jej śmierci. Zauważam, iż większość z tych informacji, to nie poparte żadnymi faktami spekulacje lub nawet nieprawdziwe informacje, nie mające żadnego odzwierciedlenia w materiale dowodowym zebranym w sprawie. Nie wchodząc w polemikę z tymi tezami, na których częściowo oparła się między innymi Komisja, ale które zostały przedstawione publicznie jako kategoryczne sądy na temat nieprawidłowości jakie rzekomo miały miejsce podczas prowadzonego śledztwa, bez wiedzy na temat zebranego w sprawie materiału dowodowego i wykonanych badań przez biegłych, to stwierdzić należy, iż takie zachowanie jest co najmniej nieprofesjonalne.

Podkreślić również należy, iż stawiane zarzuty, czy też podnoszone wątpliwości, w szczególności te dotyczące okoliczności, z których może wynikać, iż prokurator w toku śledztwa VI Ds 10/10, nie odniósł się do wszystkich kwestii, które powinny zostać zbadane i ocenione, mogą wynikać z faktu, że nie wszystkie akta śledztw i decyzje merytoryczne wydane w sprawach, w których wyjaśniano okoliczności śmierci pani Barbary Blidy były znane Pani Rzecznik.

Moim zdaniem, jak również zdaniem prokuratorów nadzorujących przedmiotowe śledztwa, okoliczności śmierci pani Barbary Blidy były badane rzetelnie, wszechstronnie, wielowątkowo i wielokierunkowo, co również podkreślały wielokrotnie sądy, rozpoznające zażalenia na podejmowane decyzje. Ocena tych postępowań, w tym o sygnaturze VI Ds 10/10, nie doprowadziła do zakwestionowania wydanych decyzji merytorycznych, czy też konieczności wykonania dodatkowych czynności procesowych. Prokuratorzy wydawali decyzje w oparciu o zasadę swobodnej oceny dowodów, na podstawie obowiązujących przepisów prawa, całości zgromadzonego materiału dowodowego, zgodnie z zasadami

prawidłowego rozumowania oraz wskazań biegłych, którzy wydawali w tych sprawach opinie.

Mam również nadzieję, iż deklarowane przez Panią Rzecznik kompleksowe zapoznanie się ze wszystkimi aktami prowadzonych postępowań, rozwieje wątpliwości co do merytorycznych podstaw wydania przedmiotowych decyzji kończących postępowania we wszystkich wątkach, w których badano okoliczności śmierci pani Barbary Blidy.

Pragnę również poinformować, iż w celu zapoznania opinii publicznej z decyzjami merytorycznymi podjętymi w śledztwach prowadzonych przez prokuratury, które miały na celu wyjaśnienie przyczyn śmierci pani Barbary Blidy, mam zamiar opublikować je w formie tzw. "białej książki". Prace nad jej sporządzeniem aktualnie trwają w Prokuraturze Generalnej.

Natomiast w zakresie okoliczności podnoszonych przez Panią Rzecznik w piśmie niejawnym, skierowanym w tej sprawie, odpowiedzi udzielę w odpowiednim trybie.

